ROK L. Nro 185.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24 Sierpnia 1870. Środa. Dnia 12 (24) Sierpnia 1870.

Rano ciepła st: 8, w połud. c. st: 15 Wysokość wody st: 3 c. 1 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę	Wschód Słońca g. 4 m. 58 Zachód „ „ 7 „ 59	Jutro, Śgo Ludwika Króla.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Dzisiaj jako w przeddzień Ś-go Ludwika króla fran., w kaplicy Instytutu Ś-go Kazimierza na Tamce, po południu, odprawione będą nieszpory z processją po korytarzach Instytutu;—jutro zaś przypada tamże odpust, który obchodzony będzie przez solenne nabożeństwo z rana i popołudniu z kazaniem i processjami.

Jutro w kościele Archikatedralnym odprawioną zostanie wotywa.

— Przez najwyższy rozkaz w ministerstwie oświecenia publicznego, z d. 24 lipca, pełniący obowiązki prosektora Cesarsko-warszawskiego uniwersytetu, doktor medycyny, asesor kolegjalny Orłowski, delegowany został w celu naukowym wewnątrz Cesarstwa i zagranicę, na 9 miesięcy.—Przez najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym z dnia 5 sierpnia, zostający w jeździe armji i w składzie policji warszawskiej, major Głasko, uwolniony został ze składu policji, z pozostawieniem w jeździe armji; zostający do szczególnych poleceń przy głównodowodzącym wojskami okręgu wojennego warszawskiego pułkownik Zeumern, otrzymał urlop dla poratowania zdrowia za granicę, do Austrji na dwa miesiące. (D. War.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nrem 221 wydanym, zamieszczono: Dostrzeżono, iż obecnie handlarze i przekupnie, sprzedają na rynkach i ulicach niedojrzałe owoce, które mogą mieć bezwątpienia szkodliwy wpływ na zdrowie konsumentów.— Dlausunięcia tego, powołując się na rozporządzenie wydane w rozkazie do policji wykonawczej 1868 r. za Nr 194, polecam Komissarzom cyrkułowym, przedsięwziąść wszelkie możliwe środki w celu niedopuszczenia sprzedaży podobnych owoców i w ogólności niedobrych lub nieświeżych produktów żywności; przy wykonywaniu czego, stosować się do rozporządzenia w rozkazie do policji wykonawczej 1869 r. za Nrem 194 zamieszczonego, a mianowicie: a) rewizję niedobrych, jak miejscowych tak i przywożonych owoców i w ogólności produktów żywności, dopełniać tylko w otwartych, dostępnych dla publiczności sklepach i rynkach, gdzie produkta są wystawione na sprzedaż, dla komunikacji mieszkańców, lecz nie w magazynach lub składach hurtowych, gdzie dopiero sortowanie tych dopełnia się — b) rewizję i niszczenie niedobrych produktów żywności, dopełniać wspólnie z Komissarzami administracyjnemi i lekarzami miejskiemi i o każdym szczególnym wypadku, spisywać protokóły i takowe przedstawiać do wydziału policyjno-sądowego, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, i c) produktów żywności, uznanych za niezdatne do użycia, nie zabierać do cyrkułów, ale oddawać takowe na ten cel zaraz przy rewizji Komissarzom administracyjnym.

(Gaz: Polic:)

— *Rząd Gubernjalny Warszawski.* Doszło do wiadomości JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika, że handlujący i pospólstwo odmawiają przyjmowania dwu-kopiejkowej monety bitej w roku 1842. W skutek tego JW. Namiestnik, mając na uwadze, że na zasadzie § 14 Instrukcji Kassowej, te ostatnie (t. j. kassy), przyjmują dla wycofania z obiegu taką tylko monetę, która ma wartość, licząc za assygnację 10, 5 i 2 kop., a po przewalcowaniu na srebro przedstawiającą rzeczywistą wartość 3 1 i pół i pół kop., wszelka zaś inna moneta miedziana, licząca wagi w pudzie 16—32 jak i ostatnia 50 rubli, powinna mieć obecnie swobodny wszędzie obieg, ponieważ pod względem wycofania jej z kursu, żadne dotąd rozporządzenie wydanem nie zostało, rozkazać raczył: iżby wspomniona moneta miedziana dwu-kopiejkowa, licząca wagi w jednym pudzie rubli srebrem szesnaście, niedoznawała ze strony publiczności w przyjmowaniu żadnej przeszkody. O czem Rząd Gubernjalny Warszawski w wykonaniu polecenia JW. Namiestnika, podaje do powszechnej wiadomości.

— W sobotę 15 (27) sierpnia, urządzona będzie w ogrodzie Saskim loterja fantowa, na korzyść russkiego towarzystwa dobroczynności, przyczem ogród będzie uilluminowany lampjonami i oświetlony słońcem elektrycznem. W końcu spalone zostaną fajerwerki, przyczem między innemi wodotrysk będzie oświetlony za pomocą dekoracji całkiem nowej, złożonej z altany nad wodotryskiem, utworzonej ze świec rzymskich. Przez cały czas trwania zabawy loteryjnej, grać będzie orkiestra Straussa podług osobnego programu, do którego wejdą najbardziej lubione przez publiczność utwory, solo na trąbce chromatycznej i na wiolonczeli. Oprócz tego grać będą cztery orkiestry wojskowe. Przed fajerwerkami wykonany będzie capstrzyk przez 200 muzykantów. W ogrodzie urządzony będzie osobny bufet, w którym można będzie dostać przekąsek, herbaty, cukierków i rozmaitych napojów chłodzących, po cenach bardzo umiarkowanych. Liczba fantów zwiększona została, w porównaniu do lat poprzednich, o 500. Fanty wybrane zostały ze szczególną starannością, w liczbie zaś ich znajdują się przedmioty bardzo cenne i piękne, jak np. powóz, meble dla buduaru damskiego, fortepjan, wazy ofiarowane przez Najjaśniejszą Cesarzowę, kandelabry srebrne,

źwierciadła, dywany, całkowity serwis stołowy na 12 osób wyrobu Fraget'a i t. d. Cena biletu wejścia do ogrodu 15 kop., biletu na loterję 20 kop., miejsca na przeciw orkiestry 20 kop. Zabawa loteryjna rozpocznie się o godzinie 4ej; od tejże godziny otwarte będą wejścia do ogrodu. (D. W.)

— D — Od kilku lat pioruny coraz częściej nawiedzają Warszawę. Gdyby oprócz wstrząśnienia i huku uderzenia takie nic więcej nie sprawiały, rzecz byłaby mniejszej wagi, ale niestety prawie zawsze następuje wskutek tego pożar, jak naprzykład w niedzielę dnia 7 b. m. w fabryce pp. Temlera i Szwedego.

Idzie zatem o to, dlaczego obecnie nie przedsiębiorą się środki zapobiegające podobnym wypadkom, dla czego mianowicie tak mało budynków w mieście jest opatrzonych w piorunociągi czyli konduktory.

Kilkanaście zaledwie moglibyśmy wymienić budynków z piorunochronami i te z wyjątkiem Gmachu Nowego Ratusza stawiane były lat temu około 30. Nowe domy mają mnóstwo ulepszeń istotnych i fikcyjnych ale o zaopatrzeniu ich w tak ważne przyrządy bezpieczeństwa publicznego jak piorunociągi nikt nie myśli, a jednak gdyby je urządzono choćby tylko na ważniejszych gmachach, jużby broniły one całego miasta. Gdyby je urządzono na wszystkich domach, każda chmura naładowana elektrycznością po przejściu nad Warszawą zostałaby zobojętnioną, byłoby to zatem zwiększenie bezpieczeństwa publicznego nietylko w samem mieście ale i w jego okolicach w dość znacznym nawet promieniu.

Liczne Towarzystwa ogniowe powinnyby dać popęd do stawiania piorunociągów przez obniżenie składki tym z właścicieli, którzy swe fabryki, zakłady i t. p. zaopatrzą w ten przyrząd zabezpieczający od jednej z przyczyn pożaru.

Należałoby wreszcie rewidować od czasu do czasu przynajmniej raz na rok wszystkie istniejące już piorunociągi.

Niektóre z nich są zupełnie popsute inne pozornie w dobrym stanie będące, nie są dokładnie połączone z ziemią i elektryczność nie wyładowywa się przez nie wcale lub też niedostatecznie.

Urządzenie piorunociągów zyskała w ostatnich czasach wiele ważnych ulepszeń, które należałoby uwzględnić przy budowie nowych.

Mylą się ci którzy sądzą że działanie piorunociągów jest mało znaczne, tym odpowiemy przysłowiem o dzwonach i kościele i poradziemy by przeczytali najnowsze prace w tym względzie p. Perrote i rapport o nich Akademji Nauk w Paryżu.

═ Wczoraj w Instytucie Muzycznym, odbyła się pierwsza jeneralna próba Mszy Gounod'a z G. major, która w kompletnym składzie orkiestry i chóru, ma być pod kierunkiem Dyrektora Apolinarego Kątskiego, wykonaną w kościele Archi-katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana. w dniu 8 września r. b., w Święto Narodzenia N. MARJI Panny.

— Podług zawiadomienia dyrekcji telegraficznej francuzkiej przesyłka prywatnej korrespondencji wstrzymaną została w następujących departamentach Francji: Meuse, Marne, Górnej Marne, Mozelli, Niższego i Górnego Renu, Meurthe i Vogezów. (D. W.)

═ Wykłady przedmiotów, stanowiących wyższe wykształcenie płci pięknej, w Zakładzie nauki sztuk i rzemiosł p. W. Schmidt, rozpoczną się z dniem 1-go września. Zapis stałych abonentek rozpoczął się z dniem 20 b. m.

— „Journal de Liège," podaje ogłoszenie Szkoły sztuk rzemiosł i górnictwa, przy uniwersytecie w Liège. Na wydziale mechanicznym egzamin przejściowy, z kursu 2-go na 3-ci, złożyli z wielkiem odznaczeniem pp. Bichet z Liège, Chorąży z Lublina, L. Wojno z Warszawy, wszyscy trzej otrzymali jednakową liczbę stopni; z odznaczeniem pp. Jamesz z Birmingham, S. Trepka z Warszawy.

Na wydziale górniczym, egzamin przejściowy z 1 na kurs 2-gi z największem odznaczeniem się złożył p. Banzemer z Warszawy. Egzamin przejściowy z 2-go na kurs 3-ci złożyli dostatecznie, pp. Hałaczkiewicz z Kaliskiego, Jus-Suf z Konstantynopola.

═ Pierwsze przedstawienie opery Donizetti'ego: „Linda," ma się odbyć w sobotę.

═ W czoraj, jako w wigilję Ś-go Bartłomieja, rozpoczął się prawie wszędzie siew oziminy. Dziś zaś rozpoczęło się polowanie.

═ Do jutra przedłużony został termin składania deklaracji w Kommissji Wystawy Produktów Rolniczych i Gospodarstwa.

═ Na targach pokazała się nowalia, „grzyby."

═ Pan Kuhne zawiadamia, że nie przewodniczy orkiestrze grywającej podczas przedstawień w Alhambrze.

— (Art. nad.). *Panie Redaktorze!* Zechciej podnieść za pomocą swojego pisma kwestję, będącą teraz u większej części naszej publiczności na porządku dziennym. Chcę tutaj mówić o umieszczaniu młodzieży w średnich zakładach naukowych.

Najczęściej u nas się praktykuje, że kandydatów do tych zakładów przysposabia uczeń klass wyższych lub Student uniwersytetu, zmuszeni sami sobie zdobywać byt powszedni. Stanowisko tak nazwanego korrepetytora jest nie do zazdrości. Jeżeli uczeń chce się uczyć to pół biedy, lecz jeżeli, jak się to bardzo często zdarza, zbywa mu na tej ochocie i rodzice lub opiekunowie nie wglądają w postępki swych gagatków, wkładając ten obowiązek na nauczyciela jak również i odpowiedzialność za postępy w naukach, wtedy chociażby najsumienniejszy nauczyciel przy braku chęci do pracy ze strony ucznia nie jest w stanie wywiązać się ze swego zadania. I w takim razie na czem się kończy? Oto, że uczeń przyprowadzony do egzaminu nie jest w stanie go złożyć nawet do pierwszej klassy gimnazjalnej, kiedy biedny nauczyciel przy nader skromnem wynadgrodzeniu, ślęcząc po parę godzin dziennie nie mógł wbić w głowę ucznia nawet poprawnego czytania. Oczywiście, że odpowiedzialność za to spada na głowę nauczyciela, gdyż rodzice sądzą, że on jest obowiązany nietylko nauczać lecz i bić się z uczniami dla obudzenia w nich ochoty do nauki— a sami za zapłatę kilku rubli miesięcznie chcą się pozbyć moralnego wychowywania dzieci.

Sam byłem świadkiem podobnej sceny, kiedy nauczyciel, młodzieniec ze wszech miar godny, przyprowadziwszy do domu gagatka, nieprzyjętego do klassy Iej musiał słuchać wyrzutów szanownej mamuni dobrodziejki, i jestem przekonany, że takie sceny często się powtarzają.

Zechciej tedy Panie Redaktorze w imieniu sprawiedliwości pomieścić niniejszy artykuł i ostrzedz rodzi-

ców, że uczęszczający na kursa uniwersytetu jest w stanie przysposobić do klassy Iej, byleby uczeń chciał się uczyć, że ich obowiązkiem jest kierować całem postępowaniem dzieci, nauczyciela zaś, li tylko nauczać.

X. X.

= Kodex kryminalny pruski od r. 1818 do 1865 zgładził ze świata 1373 morderców, podpalaczy i t. p. wrogów porządku społecznego. Zdaje się jednak, że ich jeszcze niemało żyje.

= Niedawno popełniono w Mokotowie zbrodnię, wśród kłótni małżeńskiej. Mąż wróciwszy do domu, nie znalazł gotowego objadu, zaczął tedy robić wyrzuty żonie, ta w gniewie rzuciła w niego siekierą, nie zrządziwszy jednak żadnej szkody. Mąż w przystępie złości, rzucił się wtedy na żonę z małym nożykiem, którym właśnie krajał ogórki i pchnął ją tak silnie w samo serce, że zabił ją na miejscu. Winny został przyaresztowany i odesłany Sądowi.

— W dniu onegdajszym, za rogatkami Wolskiemi: strażnik cyrkułu Wolskiego, Sawelji Antonów, ujął dwóch żołnierzy osądzonych do rot aresztantskich, 1go Jana Syryczewa, z 14go Ołonieckiego pułku piechoty i 2go Romana Krywonosowa, z 5go Ułańskiego Litewskiego Arcy-Księca Alberta Austrjackiego pułku, którzy wyłamawszy kratę żelazną u okna, zbiegli z odwachu w mieście Włocławsku, wraz z trzema jeszcze innymi aresztantami, lecz gdzie ciż obecnie znajdują się, im niewiadomo. Obaj są zaaresztowani przy policji, i śledztwo prowadzi się. (Gaz: Polic:)

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz porównawczy dochodu za miesiąc lipiec 1870.

1) z ruchu osób	rs. 27,468	kop: 82.
2) z przewozu towarów .	rs. 56,804	kop: 75.
3) różne dochody . . .	rs. 344	kop: 50.
w ogóle . . .	rs. 84,618	kop: 07.
w lipcu 1869 r. było dochodu	rs. 45,952	kop: 07½.
zatem w roku 1870 więcej o	rs. 38,665	kop: 99½,

czyli o 84%. (1—3) —6835—

+ W dniu 25 sierpnia r. b., t. j. we czwartek, o godzinie 11-ej z rana, jako w rocznicę imienin ś. p. Ludwika **Koszutskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za Jego duszę, w kaplicy kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny, przy ulicy Leszno, na które to nabożeństwo stroskana Matka, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —6798—

+ Jutro to jest we czwartek o godzinie 10 ej z rana w kaplicy Matki Boskiej w kościele Ś-tej Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście odbędzie się wotywa żałobna za duszę ś. p. Ludwiki z Czekierskich **Kamińskiej**, na którą zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. —6812—

+ Jutro to jest 25 b. m., o godzinie dziesiątej z rana odbędzie się w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ludwika **Kawickiego**, Zarządzającego Drukarnią Magistratu m. Warszawy, na które pozostała po nim wdowa Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —6833—

+ Jutro, to jest dnia 25 sierpnia o godzinie 9tej rano, jako w 9tą rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Fermannów 1-go ślubu Łuszczewskiej 2-go **Kierwińskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Ś-go Krzyża, na które pozostały mąż wraz z synami Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —6817—

+ Dnia 25 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Ludwiki z Babskich **Norblin**, odbędzie się za spokój jej duszy, Msza Ś-ta, w kaplicy Nar. Najśw. Panny Marji na Lesznie, o godzinie 9-tej rano, na którą Krewnych i Przyjaciół zaprasza się. —6,828—

+ Ś. p. Monika z Mieszkowskich **Zaleska**, wdowa po Urzędniku b. Komissji Skarbu, w wieku lat 78, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. Pozostałe córki wraz z zięciami i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, z kościoła Ṡgo Jacka, przy ulicy Freta na cmentarz powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże dniu i w tymże kościele, o godzinie 10tej z rana odbyć się mające. —6814—

— *(Art. nad.)*. Po odprawieniu żałobnej summy przez JX. A. Stelmaszczyka Proboszcza willanowskiego, w asystencji JX. M. Solarskiego administratora, przy zwłokach ś. p. Magdaleny z Rzączyńskich **Antoniewskiej**, wystawionych na katafalku w kościele Czerniakowskim, włościanie miejscowi, krewni i przyjaciele przybyli z Warszawy i prowincji, mieniając się kolejno, ponieśli szczątki zmarłej na własnych ramionach. Rolnicy pracujący w polu porzucili roboty, aby połączyć się z idącemi w celu oddania ostatniej posługi Opiekunce ich dzieci, ukochanej przez nich. Smutny ten kondukt z duchowieństwem na czele, szkółką parafjalną, chorągwiami i jarzącem światłem kroczył przez błonia Czerniakowskie i Willanowskie, aż do cmentarza parafjalnego, gdzie zwłoki do ziemi złożono. Przez 78-letnią wędrówkę na tej ziemi, ś. p. Antoniewska odznaczyła się cichemi domowemi cnoty. Pielęgnując przez lat kilkanaście z zaparciem się siebie i utratą zdrowia obłożnie słabego męża, owdowiawszy zamieszkała przy synu. Obecni według odwiecznego zwyczaju rzucając garść ziemi na trumnę, zanosili modły do Przedwiecznego, aby życie jej służyło za wzór młodszemu pokoleniu. — *J.*

— Donoszą z Dynaburga, iż w czasie pożaru wynikłego tamże z 27 na 28 lipca v. s., spaliło się dziesięć domów murowanych wraz z przynależnemi zabudowaniami. Pożar ugaszono tegoż dnia. Ogólna summa strat wynosi 400,000 rs. Ogień powstał z podpalenia i dwaj podpalacze mianowicie, żołnierz z Wiaziemskiego pułku Matorin i żyd Tunkin aresztowani, z których Matorin już się przyznał do zbrodni.

— W ostatnich dniach okolice Odessy w skutku deszczów tak zostały zalane wodą ze stawów i rzek, iż wylewy te w wielu miejscach zrządziły ogromne szkody. Pokoszone zboża porosły na polu, miejscami uniosła je woda, powietrze zaś ochłodło raptownie, tak, że termometr pokazuje zaledwie 12 stop. ciepła.

Taganrog, 7 (19) sierpnia. — Od 2 (14) do 5 (17) sierpnia zachorowało tu na cholerę 28 osób, zmarło 7.

Odesa 7 (19) sierpnia. — Chorych na cholerę nie ma tu. — Przybyła tu znaczna liczba statków.

— W Kronsztadzkiej kupieckiej przystani, odbywa się bardzo czynnie ładowanie neutralnych, mianowicie angielskich statków, które odpływają z ładunkiem pszenicy, żyta i owsa. Niemieckie okręty nie ruszają się z przystani, lecz z osady ich trzydziestu kilku majtków i sterników zostało zawezwanych do niemieckiej

floty, jako wolontarjuszów. Pozostali towarzysze, przeprowadzali odjeżdżających, śpiewając pieśni patryotyczne.

Wiadomości Polityczne.

22 Sierpnia.

*** „Figaro" zbierający składki na szpadę honorową dla marszałka Mac-Mahon, otrzymał w tym celu w darze cenny kamień, a przy nim następny list:

Szanowny Panie!

Będę sobie poczytywać za prawdziwy zaszczyt i szczęście, jeśli załączający się djament przyozdobi szpadę marszałka Mac-Mahon.

Drugi podobnyż zatrzymałam dla marszałka Bazaina.

przenumeratorka,
Amelia de Lassabatthie.

Charakterystyczny jest także przypisek w liście przy przesłaniu składki:

Zmarli, którzy żyli w nienawiści Prusaków, powinni także mieć udział w składce. Zatem za nieżyjących, ojca i matkę moją, składam frank 1.

*** Mac-Mahon cieszy się wielką popularnością w armji. Żołnierze mówią: Jenerał może liczyć na nas i my w nim pokładamy całą ufność swoją.

*** Donner kapitalista, zamieszkały w Altonie, za uwolnienie syna swojego od służby w landwerze, dawał 500,000 mark banco, czyli tyle półtalarów. Władza wojskowa jednak nie zgodziła się na ten okup, a młody Donner poległ pod Wörth.

*** „Staatsanzeiger" z dnia 20 b. m. ogłasza: „Do dni z pod Lipska, Waterloo i Düppel, przybył nam nowy dzień wielki, ośmnasty sierpnia pod Rezonville.

*** W armji szwajcarskiej, oprócz pułków piechoty, znajduje się 14 baterji armat, 8 kompanji saperów i inżenierów i 18 szwadronów jazdy, dragonów i guidów. Jazda owa jest jednym z niewielu zbytków Szwajcarji; utrzymują ją więcej dla pompy niż dla użytku.

*** Admirał Farragut, który odznaczył się świetnemi czynami podczas ostatniej wojny domowej w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza zaś przez zdobycie fortu Jackson i przez odniesienie zwycięztwa pod Mobile, zmarł w Portsmouth, w New-Hampshire. Farragut miał 71 lat wieku i był pierwszym marynarzem Stanów Zjednoczonych, który otrzymał tytuł admirała.

*** Prusy zaprowadzają już swoje urządzenia pocztowe w Alzacji i Lotaryngji. Opłata listowa zniżoną zostanie do 10 centimów. Zajmują się już przygotowaniem odpowiednich marek. Żołnierze przekraczając granicę zrywali orły umieszczone na słupach, strzelali do napisów i herbów francuzkich. Okoliczności te zaznaczone są w urzędowych raportach pruskich o pochodzie wojsk. Raporta drukowane są w „Staats-Anzeigerze".

*** Moratorium udzielone we Francji dla weksli trwa od 11-go sierpnia do 20 go września. Egzekucja wszystkich weksli i wyroków sądowych z powodu niezapłacenia weksli w tym czasie zapadłych, wstrzymuje się na trzydzieści dni. Ostatni zatem termin moratoryjny zapłacenia wekslu płatnego przed 21 września nie może być późniejszym od 20 października r. b. Wszelkie zaś dochodzenie tytułu niewypłacalności jak protesta, skargi i t. p. nie mogą mieć miejsca przed 10 września. Do tego więc czasu świat finansowy jest zupełnie spokojnym. Moratorium odnosi się i do przedawnień.

*** Skutkiem nowego prawa o przymusowym obiegu biletów bankowych, pojawią się niedługo we Francji papiery 25 frankowe. Dotychczas najdrobniejszy był bilet 100-frankowy.

*** Pałac cesarski w Compiegne zamieniony został na lazaret dla ranionych.

*** Na wodach archipelagu greckiego, dwie kanonierki francuzkie schwytały dwa okręty pruskie z ładunkiem oliwy. Łup ten przyholowano do Smyrny.

*** Gravelotte jest wioską odległą od Metz 14 kilometrów i liczącą ludności 700 dusz.

*** Ośmdziesiąt tysięcy gwardji narodowej miasta Paryża, uzbrojone zostanie w zupełności na 26-sty sierpnia.

*** Brat króla bawarskiego, ks. Otto, odjechał onegdaj z Monachjum do armji południowej, w której szeregach walczyć postanowił na czele własnego pułku.

*** W Nancy zaprowadzają prusacy naczelny urząd pocztowy na Alzację i Lotaryngję. Wzięli oni już w swe ręce wszystkie kommunikacje.

*** Donoszą z Gdańska 22 b. m., okazała się w zatoce flota francuzka.

*** „Odes. Wiest." pisze: „Donoszą nam, że rząd pruski nie przyjmuje już kandydatów do landwery, z powodu braku broni i amunicji, zwłaszcza że zgłosiło się już do landwery połtora miljona ludzi. Dzięki tej okoliczności, niektórzy poddani związku północno-niemieckiego pozostali w Odessie i mogą obecnie mieszkać spokojnie wśród nas, zdala od huku dział."

*** „Neue Preus." oświadcza, że przedwczesnem i zuchwałem jest stawianie już przez prassę zagraniczną warunków pośrednictwa. „Będziemy mieć sami staranie o tę sprawę i sami też ułożymy rachunek."

*** W Nancy zaprowadzone zostało niemieckie biuro centralne pocztowe.

*** Carnot, były minister rzeczypospolitej z 1848 r. starzec 70-letni, przysłał list do mera jednego z okręgów w Paryżu, prosząc o zaliczenie go, równie jak i syna do gwardji narodowej.

*** Na dowód zaciętości bitwy pod Wissemburgiem przytaczają, że chorągiew jednego pułku francuzkiego 27 razy przechodziła w ręce coraz innego chorążego.

*** Piszą do „Patrie:" Odbieramy ważną wiadomość z Algieru, że Kabylowie i Arabowie zgromadzają kontyngens 20,000 jeźdźców, gotów odpłynąć do Francji na pierwsze wezwanie. Biura merów algierskich są przepełnione ochotnikami do wojska; liczba ich wyniesie najmniej 30,000. Każdemu z nich dają 150 franków przy wejściu do armji. Czyny bohaterskie turkosów na wojnie, rozniecіły zapał wojowniczy ludności Algieru.

(Gaulois, Figaro, Nord. Allg. Ztng.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dochodzi nas coraz więcej wskazówek, że oparcie się o Metz i bezobronne wydanie nieprzyjacielowi linji Mozelli nie było ze strony sztabu francuzkiego, wypływem obmyślanego naprzód planu, lecz nieprzewidzianym skutkiem samego pochodu Prusaków, którzy szybko przeszedłszy rzekę, wstrzymali pochód marszałka Bazaine na drodze ku Verdun i przez to odcięli go od reszty armji. Wprawdzie możnaby jeszcze przypuszczać, że Bazaine chciał być odciętym, że chciał się zamknąć w Metz, aby zatrzymać przy so-

bie jakie 200,000 Prusaków, ale w takim razie trudno przypuścić, aby dla niczego, bo dla zyskania najwięcej trzech dni czasu, które przy znacznej odległości Prusaków od Châlons, sama przestrzeń byłaby mu udzieliła, a więc bez celu poświęcał jakie 40,000 ludzi w d. 14, 16 i 18 b. m. Czyliż nie można było bez udanych manewrów stanąć w obozie ufortyfikowanym pod twierdzą i posiadając w swym ręku przejście Mozelli, grożąc nieprzyjacielowi każdej chwili zjawieniem się na drugim brzegu rzeki, zmusić go przez to do trzymania znacznych, znaczniejszych może jeszcze niż dzisiaj, sił obserwacyjnych? Prusacy nie wiedząc z ilu korpusami mają do czynienia, byliby musieli po obu stronach rzeki trzymać siły jak największe: świeże nie wyniszczone nie zmordowane bojem pułki francuzkie, miałyby większą niż dziś nadzieję bohaterskiego przedarcia się przez szeregi Prusaków: plan, jeżeli był planem, nicby ze swej istoty nie utracił; druga armja w Châlons, czy też między Meuzą lub Marną, zyskałaby równie na czasie, jak dziś po krwawych bojach pod Courcelles Vionville i Gravelotte.

W przekonaniu naszem, ruch powstrzymujący armję pruską, jeżeli był z góry postanowiony, nie został jednak konsekwentnie przeprowadzonym a jednocześnie sztab francuzki nie chciał, czy też nie mógł korzystać ze zbytniej śmiałości księcia Następcy tronu, który zanadto oddaliwszy się od reszty armji mógł być bardzo prawdopodobnie pojedynczo rozbitym przez siły francuzkie. Rozbicie to połączone z niewzruszoną pozycją Bazaina pod Metz, miałaby niesłychany wpływ na los całej wojny; Francuzi z większem prawem mogliby powiedzieć, że w skutek niego teraźniejsza kampanja (we Francji) zbliża się już do końca, niż to czynią dzienniki niemieckie, mowiąc o Metz. Widać że zbrakło ku temu odpowiednich warunków i prawe skrzydło na którem od początku wojny znajdowały się zawsze korpusy Mac-Mahona, nie zdołało się wykształcić na osobną armję, tak aby utrzymując księcia Następcę w kierunku ile możności południowym przeciąć wszelki, nawet flankowy związek, pomiędzy nim a resztą armji, a znalazłszy korzystną pozycję, stoczyć z nim walkę; i odwrócić na inną zupełnie stronę koleje wojny.

Że takie byłoby niewątpliwie znaczenie zwycięztwa odniesionego pomiędzy Meuzą, Ornain i Marną przed połączeniem się armji Fryderyka-Karola i nadciągającej, a już na teatr wojny przybyłej, landwery, o tem nikt wątpić nie może. A jeśli sztab francuzki wszystkich tych korzyści zrzec się musiał, nastąpiło to nie tylko skutkiem niedostatku sił, ale także i dla braku czasu, który ludziom niezdecydowanym, do ostatniej chwili niewiedzącym na pewne co robić— wymówił posłuszeństwo i uczynił ich w końcu swemi niewolnikami.

Ta chwila nastąpiła już wtedy, kiedy armja 14 b. m. przeprawiała się przez Mozellę. Przeprawa ta była już spóźnioną. Nie naruszając w niczem planu podzielenia armji na dwie części, z którychby jedna zatrzymywała Prusaków pod Metz, druga biła ich na południo-zachodzie, można było wcześniej zająć pozycję na lewym brzegu Mozelli, wcześniej sformować armję południowo-zachodnią, jeśli ją sformowano, a w przeciwnym razie zawczasu odesłać ku Châlons te dywizje, które niebędąc potrzebnemi w Metz, mogłyby być ewentualnie niezbędnemi na innym punkcie teatru wojny.

Sztab francuzki spóźnił się, wszystkie głosy z obu stron to powtarzają. Jeden z dzienników paryzkich wyjaśnia niektóre powody tej zwłoki. Według niego Cesarz Napoleon do ostatniej chwili męczył marszałka Bazaina aby nie schodząc z linji Mozelli dał żołnierzowi sposobność odniesienia jakiego łatwego zwycięztwa (une victoire facile) i przez to podniósł ducha zarówno w narodzie jak w wojsku. Marszałek wiedząc o tem, że w porządnym biegu rzeczy niema i być niepowinno zwycięztw na obstalunek, długi czas się opierał, wreszcie przeważyła już w sztabie na chwilę myśl wyprawy na Saarbrücken: zdaje się jednak że jako zbyt śmiała i trudna do urzeczywistnienia myśl ta upadła. Może być że niedojrzałym jej owocem jest triumf pod Courcelles, dnia 14 b. m. rzeczywisty triumf taktyczny Francuzów, których straty nie stoją w żadnym stosunku do strat pruskich.

Zostawiamy dziennikowi paryzkiemu odpowiedzialność za powyższe szczegóły, ale jeśli się one nie bardzo zmijają z prawdą, a mamy wiele powodów mniemać że tak nie jest, w takim razie wahanie się i niepewność sztabu francuzkiego wytłómaczy nam zarazem dlaczego żadne siły nie zostały rzucone pomiędzy ks. Następcę Tronu i Fryderyka Karola, dlaczego żaden opór niewstrzymuje pochodu pruskiego na Châlons, dlaczego sztab francuzki nie był z całą konsekwencją wierny zasadzie: „rozdzielaj siły nieprzyjaciela, a gdy go nie możesz zwyciężyć w massie zwyciężaj pojedynczo“.

Wszystko co wyżej powiedziano odnosi się do wiadomości otrzymanych ze źródeł francuzkich, wiadomości w które sami niechcieliśmy wierzyć, tak niespodziewanie odjęły one nam złudzenie że pomiędzy Meuzą i Marną mogą jeszcze nastąpić wypadki, które stanowczo, nieodwołalnie wpłyną na los wojny.

Mac-Mahon znajduje się w Châlons jako wódz zbierającej się tamże armji; Canrobert pozostał przy Bazainie i zdaje się, że sam ten fakt uniemożebnił już w swoim czasie wytworzenie oddzielnej armji zachodnio-południowej, której działania taki pożytek przyniešćby mogły sprawie Francji. Według dziennika „France“ postanowiono jednym wielkim ciosem zniszczyć najazd pruski w Szampanji,— ale nie przesądzając biegu wypadków powiedziećby można, że wielkie ciosy przy niewielkich siłach trudniejsze są i ryzykowniejsze od małych; że plan nie może być martwym jak litera, w którą go ujmują, musi on żyć i poruszać się razem z armjami, korzystać z każdego błędu, z każdego zboczenia, z każdej sposobności do zwycięztwa.

Jeżeli powyższe wiadomości są prawdziwe, to nie można się już spodziewać rozdzielenia sił pruskich i prawdopodobnego zwycięztwa nad Ks. Następcą tronu. Najpierwsza rozprawa zbrojna poza obrębem Metz nastąpi w Châlons lub jego okolicach.

Podajemy niżej szczegóły bitwy d. 18 b. m. ze źródeł pruskich. Stwierdzają one nadzwyczajną zaciętość walki, w tym dniu stoczonej. Stwierdzają dalej, że ośm korpusów pruskich znajdowało się w bitwie, a przeciwko takiej sile nawet 5 korpusów francuzkich, licząc w to i Canroberta nic poradzić nie mogło. Ze źródeł francuzkich otrzymujemy także parę wskazówek odnoszących się do rozprawy d. 18 b. m. Spotykamy w nich rzeczy bardzo smutne, smutniejsze

prawie od samych klęsk. Oto armji zabrakło amunicji pod samą zbrojownią, a artylerja najukochańsza broń Napoleona Igo, źle strzelała. Toż samo mówiono i po bitwie pod Wörth. Jedyna broń mogąca się doskonalić bez wojen, w czasach zupełnego pokoju, pozostawałaby więc w stanie grzesznego zaniedbania. Tymczasem Prussy nie zapomniały słów Napoleona i od samego pokoju wiedeńskiego na wydoskonalenie artylerji zwracały największą uwagę.

O siłach które brały udział w walce z 18-go sierpnia jako też o całym przebiegu tego niesłychanie krwawego starcia, mamy dziś dokładniejsze szczegóły w liście króla pruskiego do królowej, ogłoszonym z upoważnienia królewskiego w „Nord. Allg. Ztng.“ List datowany z pola bitwy brzmi jak następuje:

„Rezonville d. 19 sierpnia. Byłto nowy dzień zwycięzki, którego skutków nie podobna jeszcze obliczyć. Wczoraj z rana korpusy VII, IX i gwardja udały się ku północnemu traktowi Metz-Verdun aż do St. Marcel i Doncourt; postępowały za niemi III i X, korpusy zaś VII i VIII a potem II stały pod Rezonville ku Metz.

Gdy tamte korpusy zachodziły z prawej strony, w lesistej miejscowości ku Verneville i St. Privat, te zaczęły na Gravelotte atak niezbyt gwałtowny, należało bowiem czekać na wielkie oskrzydlenie silnej pozycji Amanvillers-Chatel, aż do zwirówki do Metz idącej. To dalekie obejście dokonało się dopiero całkowicie o god. 4, a od strony korp. IX służącego za oś obrotu, bój zaczął się o 12ej. Nieprzyjaciel stawiał w lasach gwałtowny opór, tak, że pozycje mozolnie zdobywać przyszło. St. Privat wzięte zostało przez korpus gwardji, Verneville przez IX korpus, a wtedy XII korpus i artylerja III-go w mięszały się do walki.

Gravelotte zajęły wojska VII i VIII korpusu, lasy z obu stron zostały zdobyte i utrzymane z wielkiemi stratami.

Dla powtórnego uderzenia na wojska nieprzyjacielskie odparte przez oskrzydlenie, dokonana była już przy zapadającym zmroku, szarża przez Gravelotte, która natrafiła na tak straszny ogień z dział i z po za rowów strzeleckich „en étage,“ że nadchodzący właśnie II korpus musiał nieprzyjaciela atakować na bagnety, aż wreszcie zdobył i utrzymał obronną pozycję.

O w pół do 9-tej wieczorem ogień zaczął stopniowo milknąć na wszystkich punktach. Przy ostatniej szarży nie brakło mi też historycznych granatów z pod Königgrätz, z pośród których odciągnął mię tym razem minister von Roon. Wszystkie wojska które przeglądałem, witały mię entuzjastycznem „hura“. Dokonywały one cudów waleczności, w obec równie dzielnego nieprzyjaciela, który bronił każdego kroku, nieraz działał zaczepnie ale za każdym razem został odparty.

Jaki będzie los nieprzyjaciela odpartego do wzmocnionego i silnie oszańcowanego obozu twierdzy Metz, trudno jeszcze w tej chwili obliczyć.

Obawiam się zapytywać o straty i wymieniać nazwiska, mówią bowiem o wielu znajomych a często bezzasadnie. Twój pułk miał się bić świetnie; Waldersee raniony ciężko, ale nie śmiertelnie, jak utrzymywano. Chciałem tu biwakować, ale po kilku godzinach znalazłem izbę, gdzie wypocząłem na sprowadzonym królewskim ambulansie, a ponieważ z Pont-à-Mousson nie zabrałem ani jednego z moich ekwipaży, jestem od 30 godzin zupełnie ubrany.

Dziękuję Bogu za dane nam zwycięztwo.

Wilhelm.

Dziennik „Dresdner Journal“ ogłasza następujące doniesienie otrzymane w saskiem ministerjum wojny o udziale w bitwie pod Rezonville XII saskiego korpusu: „Saski korpus wmięszał się do bitwy z powodzeniem o godzinie 4-ej i walczył przy pruskiej gwardji. Obie dywizje i korpus artylerji również brały udział. O stratach i szczegółach jeszcze nie wiemy. Zabrano wielu jeńców. Walczyły II, VII, VIII, IX, XII, III-ci, korpus gwardji i artylerja.

Z Pont-à-Mousson telegrafują pod datą 21 sierpnia o godz. 12 m. 45. Ciągle tu zwożą jeńców francuzkich. Wczoraj wieczór przybył transport 2000 jeńców, między któremi 36 oficerów, dziś przywieziono znów 54 oficerów i jenerała Plombin. Straty francuzów w bitwach ostatnich dni: 14-go pod Courcelles, 16-go pod Vionville i 18-go pod Gravelotte wynoszą tylko w zabitych od 12 do 15,000, dodawszy do tego jeńców i ranionych leżących zwykle na pobojowisku przy zabitych, można całkowitą stratę obliczyć na 50,000 ludzi. (?) Pod Gravelotte zabraliśmy około czterech tysięcy jeńców.

„Journal officiel“ ogłasza dekret tyczący się emissji pożyczki 750 miljonów, z kursem emisyjnym 60,60, z policzeniem procentu od 1 sierpnia. Suskrypcja zaczyna się 23-go a zamkniętą zostanie jak tylko pożyczka będzie pokryta. Tylko sumy podpisane w ostatnim dniu suskrypcji, ulegają redukcji. Niżej 3 franków, podpisy się nie przyjmują. Przy podpisywaniu, piąta część się zalicza.

Gubernator Paryża jenerał Trochu, zorganizował już swój sztab jeneralny. Jenerał Schmit mianowany został szefem, a półkownik Fey podszefem jeneralnego sztabu. Jeneralna kwatera urzędowa jest w hotelu prezesa rady Państwa.

Paryzka „Presse“ pisze co następuje o zużytkowaniu ruchomej gwardji narodowej: „Wszystkim bataljonom gwardji ruchomej dep. Sekwany, które się znajdowały w obozie pod Châlons, kazano powrócić do Paryża. Dwanaście batalionów przybyło wczoraj do Paryża. Minister wojny zapytany przez kilku deputowanych, jakie będzie ich miejsce przeznaczenia, odpowiedział, że gwardja ruchoma będzie rozdzielona między fortece północnych i północno-wschodnich departamentów. Dwa bataljony są już w drodze do Mezières w Ardennach.

Książę Napoleon opuścił 19-go Châlons i udał się do Dijon. Zapewniają, że książę jedzie z missją do Florencji. Według innej wersji ma on się udać do rodziny przebywającej obecnie w posiadłości księcia, w Prangins w Szwajcarji.

Na posiedzeniu **włoskiej** Izby deputowanych z 20 sierpnia, po wyjaśnieniach prezesa ministrów Lanza tyczących kwestji rzymskiej, przyjęto zgodnie z wnioskiem komissji następujący porządek dzienny: Izba aprobuje postawę i politykę ministerjum, i ufna że rząd kwestję rzymską rozwiąże zgodnie z życzeniami narodu, przechodzi do porządku dziennego.

Duński minister spraw zagranicznych wystosował pod dniem 10 b. m. następujący okólnik do konsulów duńskich za granicą: Ponieważ od chwili wybuchnięcia wojny między Francją i Niemcami, podnoszono niejednokrotnie kwestję sprzedawania okrętów pod-

danym duńskim, przez poddanych jednego z państw wojujących, widzę się w konieczności zwrócenia uwagi na ostatni ustęp § 18 instrukcji dla konsulów duńskich za granicą. Oto brzmienie tego ustępu: Podczas trwania stosunków wojennych nie należy wydawać tymczasowego świadectwa na okręt sprzedany duńczykom przez poddanego jednego z państw wojujących, bez stosownego upoważnienia od naszego ministerjum spraw zagranicznych.“ Nadmieniam też, że w razie gdyby ministerjum pomienione upoważnienie udzielić miało, nie przyjmuje ono przez to odpowiedzialności, że wojujące państwa sprzedaż tę uznają. Podobną odpowiedzialność tem mniej jeszcze może ministerjum brać w stosunku do Francji, że ma powody do mniemania, iż to państwo, zgodnie z przyjętemi przez siebie oddawna zasadami, sprzedaże takie uważa za ważne, jeśli są uskutecznione po zaczęciu wojny. Proszę więc pana abyś przy sprzedaży okrętów czuwał nad zachowaniem wskazówek zawartych w wyżej wymienionym paragrafie.“

*** Korrespondent „Journal des Debats“ podaje następne szczegóły o bitwie pod Doncourt i Mars la Tour z 16-go b. m.

Po zwycięzkiej potyczce pod Borny, armja nasza zatrzymała się w Moulins. Cesarz przeniósł swą główną kwaterę do Longeville. Wojska nasze posuwały się w cichości trzema drogami; jedną maszerowali strzelcy i piechota linjowa, artyllerja zajmowała wzgórza, a wozy z bagażami dzwoniły na szosie środkowej.

Wszystko było gotowe do bitwy, której oczekiwano. Przez chwilę obawiano się w sztabie, aby Prusacy nie zaatakowali kolumn przed zajęciem pozycji, kilka granatów od strony Moulin rzuconych padło przed front.

Ten alarm wywołał przyśpieszenie ruchu wojsk i przez pewien czas panowało niejakie zamieszanie. Żołnierze nie mogli objaśnić sobie tego odwrotu po wygranej, ale zaufanie w marszałka głównodowodzącego odejmowało im wszelką obawę.

16-go o 6-tej rano znikła wszelka wątpliwość. Bój rozpoczął się na wszystkich punktach.

W pierwszej chwili żołnierze nasi cofnęli się. Ale byłto bardzo krótki moment. Utrzymują tutaj, że ten odwrót, miał na celu wciągnięcie nieprzyjaciela do stanowczego ataku.

Cała nasza armja stanęła na linji bojowej. 150,000 żołnierzy rozpoczęło walkę straszliwą, przeciwko skoncentrowanym siłom pruskim.

O 7-mej rano ujrzałem marszałka Bazaina. Twarz jego wyrażała spokojną pewność powodzenia. O 8-ej strzały armatnie zatrzęsły oknami skromnej oberży, do której się schroniłem.

Bitwa zawiązała się na całej linji. Przed memi oczyma rozwija się front naszej armji, przedstawiający trzy mile długości od Gorze do Doncourt. Lasy i wzgórza na horyzoncie zniknęły pod obłokami dymu. Kartaczownice grały swoją ponurą muzykę, a granaty pękały w powietrzu rzucając do koła złowieszcze blaski.

Około 10-tej linja naszego ognia zaczęła słabnąć. Zmuszony byłem opuścić oberżę i szukać gdzieindziej schronienia.

To niepowodzenie trwało zaledwie kilka minut, kilka nowych dywizji przybyło na plac boju, i walka rozpoczęła się na nowo, z podwojoną żywością.

O 4 ej po południu wszystko zdawało się skończonem. Pozycje nieprzyjacielskie były w naszych rękach. Nagle pomiędzy wojskiem daje się słyszeć dziwny szmer. Jenerał Steinmetz wstępuje na linję z 40,000 żołnierzy.

Nasi grenadjerzy gwardji, zostali pierwsi zaatakowani przez te świeże zastępy. Uderzenie było straszliwe. W przeciągu godziny piechota i konnica gwardji wytrzymywała okropny ogień kartaczowy, nie ustępując ani kroku. Nasza artyllerja daleko mniej liczna od nieprzyjacielskiej, nie była w stanie wstrzymać morderczych jej strzałów.

W tej właśnie chwili, z wysokości małego pagórka zdołałem raz jeszcze zobaczyć Bazaine'a. Marszałek w zamieszaniu znalazł się sam bez eskorty. Ułani pruscy otoczyli go. Na szczęście Francji, zdołano dość wcześnie pośpieszyć mu na pomoc.

O 5-tej wszystko zdawało się straconem. W tem, na prawem skrzydle naszej armji rozlega się straszliwa kanonada. Nieprzyjaciel zaczyna się cofać pośpiesznie.

Nie mogłem osobiście przekonać się, jakie wojska nadciągnęły tak w porę na pole bitwy. Głos powszechny przypisywał to początkowo marszałkowi Mac-Mahonowi, potem znów jen. Lamirault.

Opór nieprzyjaciela był prawdziwie bohaterski. Prusacy bili się jak lwy, broniąc z zaciekłością każdej piędzi ziemi. Nie byli jednak w stanie po całodziennej bitwie, wytrzymać ataku nowych wojsk.

Zwycięztwo więc zostało przy nas. Nie mogę jeszcze w tej chwili zdać sobie sprawy z jego rezultatów, ale widzę armję pruską cofającą się na całej linji. (Jour. de Debats.)

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Pani traktująca w zeszłym tygodniu (w piątek), o kupno magazynu, z wiadomości udzielonej Jej w fabryce gorsetów paryzkich pani Marji Pajer, raczy się pofatygować we własnym interesie do tegoż Magazynu. —6842

— W. Kruziński, Artysta tutejszy i nauczyciel muzyki, będzie udzielał od 1-go września lekcje muzyki na fortepianie, tudzież zasad harmonji u siebie, i w domach prywatnych. Osoby interesowane, raczą się zgłosić na ulicę Leszno, Nr 25 nowy. (4—6) —6315—

= W instytucie gimnastycznym Stanisława Majewskiego, na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, i hygienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 50 kop. od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych, dotkniętych niektóremi cierpieniami chronicznemi, lub niepewnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej zwanej szwedzką. (9—15) —6312—



Summa Rs. 3000,

jest zaraz potrzebna na spłacenie summy, mieszczącej się w pierwszej połowie szacunku Majątku Ziemskiego w gubernji Warszawskiej, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w domu pod Nr 7 policyjnym, przy Placu Zielonym, obok Hotelu Maringe, pod Nr 14 lokalu. (1—3) — 6839 —

Kantor Spedycyjno-Komissowy
Jan Hr. Ledóchowski,
Ulica Długa, Nr 556, (30 nowy).

Na nadchodzące siewy ozime, otrzymał w komis do sprzedarzy: **Krzycę Olbrzymią i Pszenicę Angielską (Victoria)** odznaczające się nadzwyczajną plennością. (2—3) — 6759 —

Potrzebną jest zaraz

GUWERNANTKA,

posiadająca język polski, francuzki i niemiecki, oraz muzykę, któraby zechciała przyjąć ten obowiązek w głąb' Rossji, oraz **KUCHARKA** Niemka. Bliższa wiadomość: Hotel Rzymski, Nr 33 od 3ej do 4ej godziny. (1—1) —6844—



Para silnych Koni,

do sprzedania, w Hotelu Giersza, na Podwalu, Furman Antoni wskaże. (1—1) —6841—



Śledzie Holenderskie, Kawior prassowany, Pasztety Strasburgskie, Homary w puszkach, Sardynki, Oliwa prowancka, Ekstrakt mięsny Liebiga, Ocet świeży do konserwów, Porter ściągany w całych pół i ćwierć butelkach w wyborowych gatunkach. Poleca, Skład Win i Delikatesów **F. Springer**, ulica S-to Krzyzka róg ulicy Szkolnej, Nr 1328. (7—20 —6437 —

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.
Dziś: **Gavaut Minard i Współka.**
Jutro: **Partja Pikiety** (występ p. Lecha Nowakowskiego) — **sztuka przypodobania się**

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją Pani **LEOPOLDYNY v LUKATSCHY. — Dziś**: „Zum letzten Male.“ — „Von Stufe zu Stufe.“ — **Jutro: Benefis für Herrn Paulmann**: „Blaubart (Lustspiel).“ — „Theatralischer Unsinn.“ Początek o godzinie 7½ (60—0) —4545—

DOLINA SZWAJCARSKA.
Koncert Straussa z Wiednia.
JUTRO:

1. Uwertura z op. „Rosamunda,“ Schuberta.
2. Adela, Beethovena.
3. Freudengrüsse, walc, Józefa Straussa.
4. Balet z op. „Robert-Djabeł,“ Meyerbeera.
5. Uwertura z op. „Władzca duchów,“ Webera.
6. Ave Maria na arfę i wiolonczellę, Webera.
7. Opowiadania z Lasu Wiedeńskiego, walc, Jana Straussa.
8. Potpourri z op. „Marta,“ Flotowa
9. Uwertura uroczysta, Leutnera.
10. Trębacz, romans, Speiera.
11. Wildfeuer, polka franc., Jana Straussa.
12. Marsz weselny z „Snu letniej nocy,“ Mendelssohna.

Wejście Kop. 20.
Początek Koncertu o godzinie 6 j.
Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.
W razie niepogody Koncert odbędzie się w Sali. (53—0) —4593—

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego. — Orkiestra** pod dyrekcją P. **Kuhne** grać będzie. (59—0) —4643—

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 *b*. — Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków** — Początek o godz. 7ej.
Tylko jeszcze 8 Przedstawień! (31—0) —5420—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 12-go (24 sierpnia) 1870 r

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop. sr.			
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 6 k. 70				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	91	82	91	32
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	57	90	7
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	89	—	88	50
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100..........	74	25	73	92
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	—	—	—	—
„ „ „ z r. 1866...	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	72	—	—	—
Akcje Główn. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 67 7/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 92 2/9
Od Listów Zast. nowych kop. 84 13/18
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 27½ rs. 121 k. 5
Londyn 3 M. 1 funt st rs. 8 k. 20 rs. 8 k. 18
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 97 k. 50 rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 98 k. 55 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 23 sierpnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop 70 do rs. 7 kop 20 — żyto od rs. 4 kop. 12½ do rs. 4 k 50; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70; Owsa od rs: 2 kop. 20 do rs. 2 kop. 25 — Kartofli od rs. 1 kop. 5 do rs: 1 kop. 20

Okowity płacono dnia 23 sierpnia za wiadro od rs: 3 kop. 96 do rs. 4 kop. 02⅖ za garniec od rs. 1 k. 29 — do rs: 1 kop. 31.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER.

DODATEK

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 185.

Środa.— Dnia 12 (24) Sierpnia. — Rok 1870.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w Warszawie,

otrzymała na skład następujące nowości polskie:

Abecadlnik w wierszykach. Kop. 45.
Ks. Choiński: Słowo o języku polskim przy sposobności Wieca językowego. Poznań. Kop. 60.
Gordon: Grzechy Krystyny. Powieść. Rs. 1 Kop. 20.
Łoziński: Hazardy. Powieść. Rs. 1 Kop. 65.
Nowicki Dr Prof.: Zwierzyniec Obrazkowy zastosowany do Zoologji. 2 zeszyty. Rs. 1 Kop. 35.
Teleżyński: Olej skalny i jego zastosowanie w przemyśle i życiu codziennem. Kop. 70. (1—3) —6721—

— Księgarnia i skład Nut **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakow. Przedmieście, Nr 1 nowy, otrzymała na **skład główny: Konferencje rolnicze** o nawozach chemicznych, **Jerzego Ville**, tłumaczył Polikarp Szlązkiewicz. Cena rs. 1. kop. 50. **Sposób wyrabiania płynnych nawozów**, tak zwanych flamandzkich i węgla uzwierzęconego, oraz projekt założenia w Warszawie fabryki tychże nawozów, przez **Adama Bućkiewicza**. Cena kop. 22 i pół. Nakładem tejże Księgarni wyszedł w powtórnem wydaniu najpowszechniej używany i **za najlepszy do użytku w szkołach uznany Katechizm,** czyli nauka religji katolickiej, dla młodzieży polskiej, przez **Księdza J. Szpaderskiego**. 186 str. druku. Cena kop. 30. (3—3) —6475—

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie reskryptu Oddziału do Spraw Finansowych Królestwa z dnia 9 Lipca r. b, Nr 2013, w dniu 3 (15) Września r. b, o godzinie 12 w południe, w Sali Posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż domu pod Nr 1318, w mieście Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat położonego, na ryzyko niewypłatnych nabywczyń tego domu od Skarbu, PP. Chrząńskiej i Kunke.

Licytacja rozpoczętą będzie od summy rs. 105,984 k. 73. Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć na stół licytacyjny tytułem wadjum rs. 10,568 kop. 47, w gotowiźnie albo papierach publicznych, licząc po cenie na kaucje przyjmowanej.

Konkurenci niemogący osobiście stanąć do licytacji, mogą przysłać do Izby Skarbowej w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe opieczętowane deklaracje, z przyłączeniem na wadjum oznaczonej summy, albo dowodu na złożenie takowej do Kassy Skarbowej. Daklaracje te winny być napisane podług formy wskazanej w § 1909 Zbioru Praw, Tom X, Część I (wyd. 1857 r.)

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Rządowych Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych. (3—3) — 6499 —

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b., o godzinie 1 z południa, w Sali Posiedzeń tejże Izby, odbędzie się głośna in plus licytacja, na trzechletnią od dnia 19 (31) Grudnia 1870 do tegoż dnia 1873 roku dzierżawę gruntu, po Probostwie Praga, przy rogatce Ząbkowskiej położonego morgów 9, prętów 86 zawierającego

Licytacja rozpoczętą będzie od pobieranego dotąd dochodu rs. 15 rocznie.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można codziennie w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej w godzinach służbowych. (2—3) — 6630 —

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b, o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń tejże Izby, odbędzie się głośna in plus licytacja, na trzech letnią od dnia 10 Września (1 Października) 1870 roku do tegoż dnia 1873 r. dzierżawę lokalu, w domu po duchownym pod Nr 406 i 7, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dotąd przez pana Lachapelle dzierżawionego, ze sklepu, jednego pokoju, kuchni i piwnicy składającego się.

Licytacja rozpoczętą będzie od summy pobieranego dotąd dochodu rs. 600 rocznie.

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można codziennie w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej w godzinach służbowych. (2—3) — 6629 —

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) Sierpnia r b., o godzinie 11ej rano, w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowami Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnego rodzaju zniszczonej odzieży i bielizny, tak szpitalnej, jakoteż po zmarłych chorych w tutejszym szpitalu pozostałej, a wynoszącej pudów około 203.

Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 77 Kop. 62½.

Wadjum do licytacji oznacza się na Rs. 40.

Inne szczegóły obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych, w Kancellarji Szpitala, przejrzanemi być mogą.

W Warszawie, dnia 30 (11) Sierpnia 1870 roku.

Prezydujący, w z. M. Rogoziński.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

(3—3) —6596—

OBWIESZCZENIE.

Na żądanie Pełnoletnich Współsukcessorów niegdy Karola Roesler, tudzież na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, dnia 1 (13) Sierpnia 1870 roku, do Nr 9,360 udzielonego, **Ruchomości** do spadku po niegdy Karolu Roesler pozostałego należące, spisem inwentarza pozostałości w d. 6 (18), 7 (19) 15 (27) Listopada 1868 r., 13 (25) Marca, 21 Marca (2 Kwietnia) i 18 (30) Kwietnia 1869 r. sporządzonym objęte, o ile na własność Fanny czyli Franciszki z Wallschmidtów Roesler, wdowy, w duchu testamentu spadkodawcy nie przeszły i o ile łącznie z dobrami spadkowemi nie zostały sprzedane, a mianowicie:

Dnia 18 (30) Sierpnia 1870 r., o godz. 12ej w południe, 4,500 korcy Węgla kamiennego, na gruncie stacji Kolei żelaznej Pniewie w Okręgu Orłowskim położonej, oraz w dniu następnym. t. j 19 (31) Sierpnia 1870 r., o godz. 11ej z rana, w folwarku Model do dóbr Pacyna z Okręgu Gostyńskiego należącym, wszystkie inne Ruchomości, a w szczególności 970 sążni Drzewa opałowego, tudzież koks, kamień wapienny, szwarc, mączka od szwarcu, bale, deski, fasy, dna od fas, klepki, obręcze, kwas solny, terpentyna, lakier, pokost, i t. p., sprzedane zostaną przez licytację publiczną przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Warszawa, dnia 6 (18) Sierpnia 1870 roku.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie,

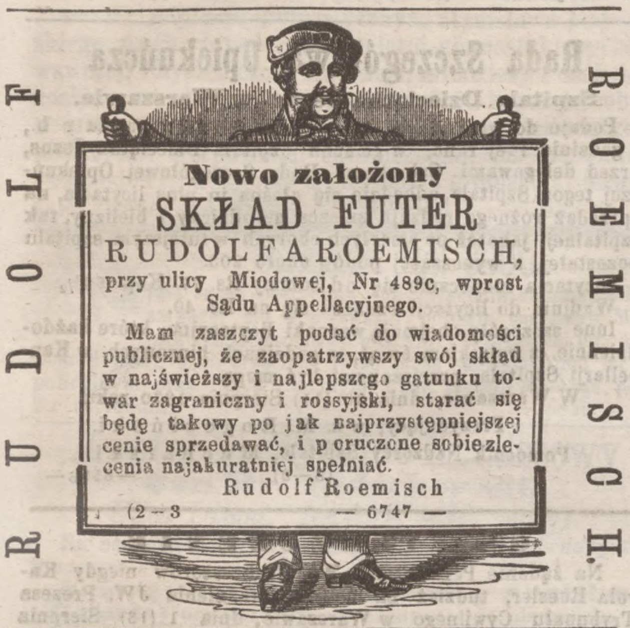
(1—1) —6808— **Józef Zbikowski.**

Potrzebną jest zaraz NIEMKA,

znająca się na krawieczczyznie i na białem szyciu. Wiadomość przy ulicy Długiej za cukiernią, Nr 11 nowy, na 1em piętrze od 8 rano do 4 po południu. (2—3) — 6763 —

KANTOR WEKSLU
Władysława Bersohn et Comp.,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 468/9, ubezpiecza **Pożyczkę** Rossyjską od Amortyzacji po Kop. 10 od sztuki; również sprzedaje powyższe Pożyczki na rozpłaty losowanie IIgiej Emissji dnia 13 Września r. b. (3—3) —6710—



Stancja dla Uczniów.

Przyjmuję Uczniów na stół i stancję, zapewniając wszelkie wygody troskliwość i opiekę rodzicielską, ścisły nadzór, a nadto jest miejscowy Korrepetytor do udzielania wszelkiej i w każdym czasie pomocy naukowej, również fortepjan do muzyki, za umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość: Róg Nowego-Swiatu i Chmielnej, pod Nrem 27 nowym, w mieszkaniu **Adolfa Łukomskiego**. (3—3) —6738—

Wiadomość dla Studentów.

Dwa **Szyniele**, jeden watowany drugi letni, **mundur** nowy, czapka, oraz książki kompletne na klassę 4tą Progimnazjum, są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 39, w mieszkaniu Nr 8. (1—1) — 6824 —

Młody Człowiek życzyłby stołować się przy porządnej familji w blizkości Nowego-Swiatu lub też Krakowskiego-Przedmieścia, o godzinie w pół do czwartej, za cenę miesięczną po rs 12, lub też za wyższą opłatą. Osoby życzące go obiadować, zechcą złożyć swoje adressy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **A. G.** (1—1) — 6821 —

Do sklepu Rękawiczniczego, przy ulicy Senatorskiej wprost Dobrycza, potrzebną jest

SKLEPOWA,

umiejąca szyć rękawiczki, oraz **Uczeń** do nauki w tem rzemiośle. Żądanem jest najbardziej dobre prowadzenie się z ich strony. (1—3) — 6820 —



Ktoby sobie życzył nabyć **POSSESJĘ** pod bardzo korzystnemi i dogodnemi warunkami, na Pradze, w blizkości Kolei Petersburgskiej, raczy się zgłosić na Stare-Miasto pod Nr 61, do Pani Buczyńskiej. (1—6) —6800—

Stancja dla Uczniów.

Rodowita Francuzka, mająca upoważnienie Władzy Szkolnej, może przyjąć kilku Uczniów na stół i stancję, zapewniając im rodzicielską opiekę, konwersację po francuzku bezpłatnie, korrepetycję i na żądanie fortepjan. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 33, na 2-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 10 u Podbielskiej. (3—3) —6479—

Przyjmuje się na pomieszczenie **Młodzież** uczęszczającą do Szkół Publicznych. Zgłosić się do Karola G., Urzędnika Konsulatu Francuzkiego, ulica Oboźna, Nr 3.— Tamże wiadomość powziąść można o **Lekcjach** Języka Francuzkiego, udzielanych na mieście, lub w miejscu. (4—6) —6741—

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, mam zamiar pomieścić uczniów Gimnazium na stół i stancją. W razie pomoc naukowa także udzieloną być może. Ulica Nowo-Karmelicka Nr 2375, lit. E (nowy 14), wejście z bramy na prawo, na pierwsze piętro od frontu. (4—6) —6693—

W Instytucie Gimnastycznym **St. Majewskiego** na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, higienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 58, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi lub niyforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką. (19—0) — 6163 —

Akuszerka mieszkająca przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 1774, dom W-nej Karoliny Iżyckiej, ma pokój dla osoby spodziewającej się słabości, za cenę najumiarkowańszą.

Tamże jest **Mamka** młoda, wiejska, zdrowa, ze świeżym pokarmem. (2—2) —6797—



Potrzebną jest MAMKA,

młoda, z pokarmem niestarszym jak trzy miesiące. Wiadomość w Rynku Starego-Miasta, Nr 17, u Właściciela domu. (3—3) —6761—

KOLONJA,

położona o 8 wiorst od Warszawy za rogatkami Grochowskiemi w blizkości szossy, pod lasem, jest do sprzedania w każdym czasie, z odpowiedniemi budynkami, łąką, Inwentarzem żywym i martwym, ogrodem fruktowym, oraz z całym zbiorem tegorocznym, lub do wydzierżawienia, z powodu wyjazdu właściciela. Bliższa wiadomosć przy ulicy Kanonja Nr 4 nowy, w oficynie na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 7. (3—3) — 6718 —

LEKCJE KROJU
Sukien i Okryć Damskich,

oraz szycia na maszynie systemu Whelera et Wilson i Wilson i Hove. Osoby życzące pobierać lekcje, raczą zgłosić się na Stare-Miasto, Nr 15 na 1sze piętro. Za 12 lekcji czyli za kurs cały rs. 10, a za szycie na maszynie rs. 3. Osobom nie umiejącym po polsku mogą być lekcje wykładane w języku ruskim, francuzkim i niemieckim Osobom przybyłym z prowincji dla skrócenia czasu mogą być dawane lekcje dwa razy dziennie. Tamże wszelkie roboty przyjmuję za cenę umiarkowaną. – **Julja Kosińska**.

(1—3) — 6818 —

Potrzebny jest

Uczeń do praktyki,

do zawodu felczerskiego, któryby miał lat 14 skończonych, lub też na dokończeniu wspomnionej praktyki, przybyły z prowincji, pragnący uczęszczać do szkoły felczerskiej. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 585, Hotel Polski, (1—3) — 6822 — **Wielgomondowicz**, Felczer.

WIELKI SKŁAD FORTEPJANÓW
i
INSTRUMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH
HERMANA I GROSSMANA,

Nr 484a, przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Gubernjalnego,

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tych czasach otrzymał znakomity transport wszelkiego rodzaju *Fortepjanów, Pjanin, Orgue-Melodikonów* i różnych samogrających instrumentów. Również ciągle powiększonym zostaje osobno urządzony przy składzie

SALON WYNAJĘCIA INSTRUMENTÓW,

z przeznaczeniem przeszło **120 doborowych instrumentów.**

Gdyby który z PP. klientów, życzył sobie po jednorocznem wynajęciu instrumentu takowy nabyć na własność, wolno mu będzie potrącić z ceny p o ł o w ę już upłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do realnej przy wynajęciu umówionej ceny.

(7—0) — 5768 —

Potrzebna jest Osoba

posiadająca dobrze język francuzki, na godziny. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 343, nowy 2, na 1szem piętrze, Nr 4 mieszkania. (1—1) —6803—



Jest Mamka

z lepszem wychowaniem, ze świeżym i młodym pokarmem. Ulica Sto Jańska, Nr 12 (25), u Akuszerki Dobrowolskiej. (1—1) —6802—

Stowarzyszenie Spożywcze
„Merkury,“

zawiadamia, że w Składach Nafty PP. Wambacha i Gralewskiego, Nafta sprzedawaną jest Nr 1 po rs. 1 kop. 10 za garniec, Nr 2, po rs. 1. (1—1) — 6827 —

Rekomendacja
Guwernantek, Nauczycieli i Bon.

Mam do umieszczenia osoby różnaj narodowości z wyższem i mniejszem wykształceniem, z muzyką i bez, Niemki do matkowania i gospodarki, ma Bonę Francuzką świeżo przybyłą z ragranicy, Guwernantkę Francuzką z wysokiem wykształceniem i muzyką; potrzeby jest Nauczyciel z niemieckim i francuzkim językiem, oraz muzyką i upoważnieniem od Rządu.—**Marja Dąbrowska,** Nowy-Swiat, Nr 21, dom p. Turowskiego, na dole. (1—1) — 6825 —

Żyto do Siewu.

Żyto krzyca probstajska do siewu, sprzedaje się w dobrach Broniów w guberoji Radomskiej pod Szydłowcem; zamówienia przyjmują się na miejscu lub u pana Sobkiewicza kupca w Szydłowcu, cena korca rs. 6. Nadmienia się, że właściciel powyższych dóbr, sprowadził tę krzycę z zagrenicy w roku zeszłym i płacił za korzec z pomocą spółki P. Ostrowskiego w Warszawie, rs. 16.

(1—3) — 6816 —

Sędzia Kommisarz Massy Upadłości
LEJZORA WYSZYŃSKIEGO.

Stosownie do Art. 480 K. H., wzywam wszystkich Panów Wierzycieli upadłego Kupca Lejzora Wyszyńskiego, ażeby w dniu 17 (29) Sierpnia r. b., o godzinie 5ej po południu, zebrali się w Kancellarji Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549 egzystującego, gdzie w terminie tym oczekiwać będę i złożyli potrójną liczbę Kandydatów, celem wyboru Syndyków tymczasowych w tej massie.— **L. Sommer.**

(1—1) —6801—



Nieruchomość Nr 29 w Warszawie, wprost Zamku położona, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów dnia 18 (30) Sierpnia r. b., o godzinie 5 po południu, w zwykłem miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549. Licytacja zacznie się od summy rs. 8124 kop. 17 i pół. Wadjum rs. 1200. Warunki przejrzane być mogą w kancellarji Franciszka Grajnerta, Patrona w domu Nrem 586B, przy ulicy Długiej lub w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału Igo. (1—2) — 6831 —

Student Uniwersytetu

pragnie udzielać Lekcje Uczniom z Gimnazjum IIIgo, IVgo lub Vgo, choćby za niewielkie wynagrodzenie, lub za stół i mieszkanie. Uprasza się o złożenie adressu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. K. C. (1—1) —6809—

Panna Służąca,

dokładnie usposobiona w robotach damskich, jest potrzebną. Interessowane zechcą adres swój złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **A. B.**

(1—2) — 6832 —

Są do sprzedania **Obrazy olejne** w złoconych ramach, i **Półka**. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja, dom Schönicha, Nr 2782 lit. A, nowy 14, od godziny 10ej rano do 3ej po południu, Nr 15 mieszkania. (1—1) —6799—

Dom z ogrodem,

rozległości 2 dzies. (3 i pół morgi), ze stajnią, stodołą, piwnicą i studnią za rogatkami Jerozolimskiemi, o wiorstę odległy od rogatek, we wsi Ochocie, gminie Czyste, jest do sprzedania. Wiadomość u właścicielki na miejscu, pod Nr 5. (1—1) — 6830 —

MAGAZYN MEBLI
JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy S-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Sześlągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe; jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca. (2—12) — 6658

Jest do sprzedania używana **Przenośna Młocarnia**, wymłacająca półtory kopy na godzinę. Dowiedzieć się można: albo u Właściciela domu w Warszawie, w Rynku Starego-Miasta, Nr 17, albo za Brudnem, na Kolonji Brzeziny, Nr 1, gdzie przez kilka dni Młocarnia ta czynną będzie i działanie jej zaraz na miejscu interessant ocenić będzie w możności. (2—3) —6762—

Bryczka nowa,

do sprzedania za przystępną cenę, zdatna na miasto i prowincję, na resorach. Wiadomość przy ulicy Miłej, Nr 2280, u Właściciela domu. (2—3) —6760—

Za rub. sr. 16,

jest do sprzedania 8 ścianek lekkich drewnianych, przydatnych na altanę do fotografji. Bliższa wiadomość u woźnego na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Hotelu Europejskim. (1—1) — 6819 —

Kapitał **30,000 rs.**, z którego **15,000** rs. wypożycza się na domy częściowo, a drugie **15,000** rs., także może być podzielone na Dobra hypotekę w Warszawie mające. Wiadomość pod Nr 2402A (nowy 13), przy ulicy Nowolipki, na 1em piętrze od frontu, w południe od 1 do 3. (1—1) — 6834 —

Jest do ulokowania **Rs. 1,000 lub 1,500,** na 1szy Numer hypoteki Domu murowanego w środku Miasta Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 22 nowy domu, a mieszkania Nr 1. (1—1) —6795—

Dwa Lustra

wielkiego rozmiaru, w ramach złoconych, do sprzedania w domu Nr 1 (1423), róg Zielnej i Chmielnej. Wiadomość u Gospodarza domu. (1—3) —6815—

Żądaną jest

Pożyczka Rs. 3,000,

na **hypotekę Domu murowanego w Warszawie,**

w pierwszej połowie szacunku, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Składzie Szkła i Porcelany Wgo Chwastkiewicza, ulica Miodowa. (1—3) —6804—

Z powodu zmniejszenia lokalu są do zbycia: **Dwa Szlabany**; **Skrzynka** długa, zamykana; **Szezląg** mahoniowy, dywanem pokryty; **Obrazy** owalne w pięknych złoconych ramach bardzo zdobiące pokoje; **Zegar** stołowy na postumencie marmurowym, z ozdobami z malachitu i bronzowemi figurami; **Lampa** bronzowa wisząca z **Lichtarzami**; **Dywan** z dwóch części, podszyty płótnem, na cały duży pokój; **Fortepjan** Erarda; **Ubranie wojskowe**; **Księgozbiór** Książek Russkich, oraz **Szafa** jesionowa bez drzwiczek, do książek.— Widzieć można codzień od 10ej rano do 7ej wieczór. Ulica Wiejska, Nr 5 nowy, pomieszkania Nr 3. (1—3) —6810—

POKÓJ DLA KAWALERA.

Jest do najęcia od 1-go Października r. b. **jeden Pokój** na 2-giem piętrze, z widokiem na Ogródek, w domu przy ulicy Wierzbowej, Nr 473 lit. C, gdzie Redakcja „Kurjera Warszawskiego.“ Stróż wskaże. (3—0)— 6686—

Są do wynajęcia od 1-go Października

3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

na pierwszem piętrze, rocznie za rs. 225, przy ulicy Szczygłej, Nr domu 6 (nowy). (3—3) — 6681 —

Z przyczyny wyjazdu jest zaraz do zajęcia do 8go Października, za nader przystępną cenę

Lokal na 1-szem piętrze,

składający się z 6ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni ze wszelkiemi wygodami, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Nr 388 (40 nowy). Wiadomość o cenie na Nowym-Swiecie, dom Hr. Branickiego, Nr 1290 (nowy 20) w mieszkaniu J. Stomma. (1—3) — 6836 —

Do wynajęcia zaraz, lub od Sgo Michała:

Cztery Pokoje,

z Kuchnią, Drwalnią i t. d., na parterze, oraz

Salon i Dwa Pokoje,

na 2giem piętrze. — Ulica **Nowolipki, Nr 6 nowy i róg Dzikiej**. (1—3) —6805—

Różne SKLEPY,

mniejsze i większe, a także i **rozmaite lokale**, są do wynajęcia od Sgo Michała, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Kopernika, w pałacu Zarządu Wojskowego. Wiadomość w Kantorze Loterji i Składzie Cygar w tymże pałacu, codziennie od godziny 5 do 7 po południu. (3—6) — 6723 —

Zgubiono na Saskiej Kępie lub z powrotem na moście, w Niedzielę, dnia 14 b, m, złotą emaljowaną **Sylwetkę**, rodzaju książeczki z krótkim łańcuszkiem, w środku z jedną fotografją damską, która dla osoby poszkodowanej jest najdroższą pamiątką. Przeto łaskawy znalazca zechce takową złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego za wynagrodzeniem wartości tejże Sylwetki. (2—3) — 6623 —

KOZA

rudego koloru, z odmianami czarnemi, zabłąkana, znajduje się przy ulicy Żórawiej pod Nr 16180 (nowy 20). (1—1) —6807—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.